REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA
OSIEDLE NA SKARPIE
NOTARIALNA GWARANCJA STAŁEJ CENY!
WALCZ Z INFLACJĄ!
ZAREZERWUJ MIESZKANIE W HARMONOGRAMIE 30/70%
tel. (89) 721 10 10
www.makdom.pl

nr 23 (361) 2023 ISSN 1734-7076

NOWE Życie Olsztyna

NAKŁAD 20 000
01.12 – 20.12.2023
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Otwieramy Uranię

Czytaj str. 7

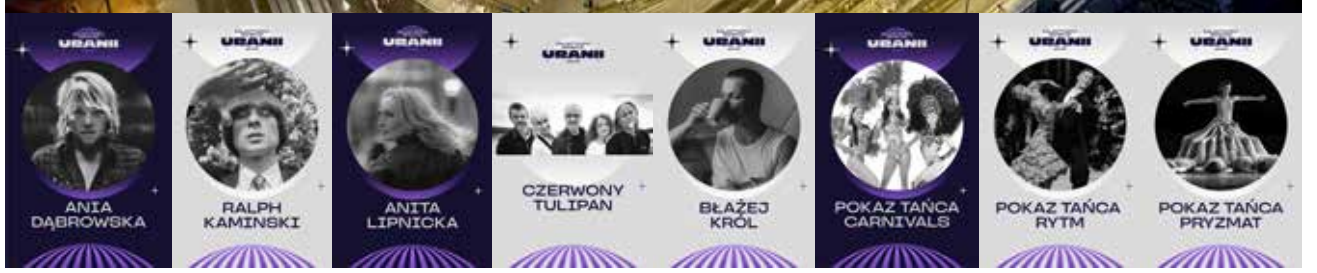

REKLAMA

DANY
Rok założenia 1990
•BRAMY
•SZLABANY
•OGRODZENIA
•AUTOMATYKA
Olsztyn ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00, handel@danysc.pl
www.danysc.pl, www.sklep.danysc.pl

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów
KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI
606 284 174
WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

LOOMBARD.pl
SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

REKLAMA

Węglo-Drew
FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech luzem 1700 zł ■ Orzech pakowany 1950 zł
■ Kostka 2050 zł ■ Węgiel Eko luz 1580 zł ■ Węgiel Eko pakowany 1830 zł
■ Węgiel Eko Premium luz 1730 zł ■ Węgiel Eko Premium pakowany 1940 zł
■ Koks 3150 zł ■ Pellet 1730 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Termoizolacje STEICO
■ Tarcica Konstrukcyjna C24 Skandynawska 1968 zł/m³ brutto ■ Transport
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

Czasami wystarczy jeden telefon, który może uratować życie

W okresie zimowym policjanci prowadzą wzmożone działania mające na celu kontrolę miejsc, w których mogą przebywać osoby bezdomne i inne potrzebujące pomocy oraz schronienia w związku z obniżającą się temperaturą. Mowa przede wszystkim o osobach bezdomnych, schorowanych, starszych oraz tych znajdujących się pod wpływem alkoholu i przebywające na zewnątrz. Pamiętajmy, że czasami wystarczy tylko jeden telefon, który może zmienić wszystko!

W czwartek (23.11.2023) oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie przebywających na jednym z przystanków autobusowych, który miał wymagać pomocy. Na miejsce został wysłany policyjny patrol w celu zweryfikowania informacji. Funkcjonariusze zastali tam 68-latka. Okazało się, że jest on bezdomny i nie ma gdzie się udać w bezpieczne miejsce. Z uwagi na utrzymującą się niską temperaturę mężczyzna ostatecznie trafił do noclegowni, gdzie w cieple spędził najbliższy czas.

Apelujemy!

Bądźmy wyjątkowo wyczuleni na osoby narażone na wychłodzenie. Za oknem panują trudne warunki, zagrażające osobom bezdomnym, samotnym i będącym pod wpływem alkoholu. W każdym pilnym przypadku zagrożenia życia lub zdrowia należy wykonać telefon na numer alarmowy i wezwać pomoc. Korzystajmy również z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Z listy dostępnych oznaczeń w aplikacji należy wybrać „Osoba bezdomna wymagająca pomocy", a następnie nanieść znacznik na konkretne miejsce na mapie. Cała procedura jest niezwykle prosta. Można dodatkowo dodać krótki opis lub załączyć zdjęcie lub film. Policjanci odbiorą taki sygnał i sprawdzą, czy nikt we wskazanym rejonie nie potrzebuje pomocy.

KMP Olsztyn

SMS-owe oszustwa

Wciąż pojawiają się nowe sposoby, którymi przestępcy próbują pozbawić nas pieniędzy. Tym razem oszuści podszywają się pod firmy kurierskie i wysyłają SMS-y z linkiem do strony, na której należy dokonać rzekomej dopłaty do przesyłki i tym samym umożliwić im wyłudzenie środków z konta bankowego.

W sobotę (25.11.2023) do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie o oszustwie internetowym. Z relacji zgłaszającej wynikało, że otrzymała wiadomość SMS z informacją, że zamówiona paczka została wstrzymana z powodu braku wpisanej ulicy odbiorcy. Kobieta, będąc przekonana, że wiadomość pochodzi od firmy kurierskiej, kliknęła w wysłany link, który przekierował ją na fałszywą stronę internetową. Kolejnym krokiem miało być dokonanie drobnej dopłaty do paczki. Kobieta po podaniu numeru karty płatniczej oraz zatwierdzeniu kodu autoryzacyjnego w pewnym momencie zorientowała się, że może mieć do czynienia z oszustami. Jej przypuszczenia potwierdził telefon do firmy kurierskiej. Pokrzywdzona natychmiast zablokowała swoje konto i kartę płatniczą. Niestety, było już za późno. Z jej rachunku zniknęło ponad 600 złotych.

Policjanci przypominają, aby po otrzymaniu podejrzanej wiadomości zachować czujność. Nie należy klikać w nieznane linki pochodzące z niesprawdzonych źródeł. Oszuści do przestępczego procederu wykorzystują m.in. szaty graficzne łudząco przypominające realną witrynę banku czy firmy kurierskiej. Zanim klikniesz w nieznany link, to poświęć kilka sekund na zweryfikowanie źródła wiadomości.

KMP Olsztyn

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!
w „Nowym Życiu Olsztyna"
Zadzwoń – Zapytaj
Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

3 mln zagrożeń na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa

Przez 7 lat funkcjonowania Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa dzięki zaangażowaniu społeczeństwa udało się rozwiązać wiele lokalnych problemów. Ktoś może powiedzieć jakie to problemy, że kierowca źle zaparkował, jeździ trochę za szybko czy wypije się piwo pod sklepem? Jak się jednak okazuje sytuacje takie mają istotny wpływ na poczucie bezpieczeństwa ludzi, a skuteczne i szybkie ich rozwiązanie pozwala na bezpieczne funkcjonowanie w danym środowisku.

To że Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa spełniła oczekiwania zarówno użytkowników jak i Policji nie trzeba o tym nikogo przekonywać. Ponad 3,3 mln. użytkowników współpracując z organami ścigania systematycznie sygnalizuje problemy i sytuacje, którymi powinna się zająć Policja. I chociaż nie wszystkie one znajdują potwierdzenie w działaniach policjantów, to i tak są postrzegane jako pozytywny aspekt budowania społeczeństwa obywatelskiego. Jest to zatem rozwiązanie, które nie mogłoby funkcjonować bez wzajemnego zaufania mieszkańców oraz Policji. Dziękując za dotychczasową współpracę jesteśmy przekonani, że kolejne lata funkcjonowania Mapy będą skutkowały rozwiązywaniem wielu bolączek mieszkańców przez co przyczynią się do zapewnienia oczekiwanego poziomu poczucia bezpieczeństwa.

Spośród dostępnych do wyboru 24 kategorii zagrożeń najczęściej wybierane są te, które dotyczą bezpieczeństwa w ruchu drogowym jak: nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie dozwolonej prędkości czy niewłaściwa infrastruktura drogowa. Pozostałe rodzaje zagrożeń, chociaż w mniejszej skali, ale również są wykorzystywane przez użytkowników. Należy przypomnieć, że obecny katalog zagrożeń jest efektem konsultacji społecznych i sugestii użytkowników KMZB dzięki czemu spełnia oczekiwania osób korzystających z aplikacji.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wśród dostępnego katalogu kategorii zagrożeń, są i takie, które służą pomocą osobom w trudnym położeniu życiowym. W związku z prognozowanym spadkiem temperatury, kierujemy prośbę, o zwracanie uwagi na osoby, których obecne położenie (nieporadność życiowa, bezdomność, choroba alkoholowa, itp.) w połączeniu z sytuacją meteorologiczną może stwarzać zagrożenie dla ich życia lub zdrowia. Informacje o takich osobach można przekazywać zarówno z wykorzystaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, aplikacji Moja Komenda, telefonu alarmowego 112 czy też w trakcie bezpośrednich kontaktów z policjantami.

KMP Olsztyn

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
skład DTP: Piotr Kędzierzawski;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA
Znajdź nas na:
zycie olsztyna.pl

Tereny na Zatorzu mają odzyskać swój blask

Gotowy jest projekt zagospodarowania terenów przy ul. Sybiraków. Ma tam powstać nowoczesne centrum sportowe.

Tereny przy al. Sybiraków przez dziesiątki lat należały do PKP. To ponad 7,5 hektara powierzchni.

Dominują tam obiekty sportowe, dwa z naturalną nawierzchnią: trawiaste boiska sportowe, należące do KKS Warmia Olsztyn oraz boisko ze sztuczną nawierzchnią, kort tenisowy, który od kilku lat nie jest już użytkowany i aktualnie jest zaniedbany oraz porośnięty roślinnością. Stadion Warmii jest drugim co do wielkości stadionem w Olsztynie (wymiar boiska: 100×65 m), powstałym w 1953 r. W przeszłości stadion był obiektem wielofunkcyjnym, gdzie odbywały się zawody w różnych dyscyplinach, m.in. w jeździectwie (skoki przez przeszkody), wyścigach na żużlu, lekkiej atletyce. To jednak przeszłość. Obiekt lata świetności ma dawno za sobą.

Lata świetności minęły

Obecna infrastruktura sportowa oraz istniejące budynki socjalne, biurowe i magazynowe są mocno zaniedbane. Na stadionie Warmii brakuje oświetlenia, ławek (większość trybuny jest zniszczona), odpowiedniej nawierzchni i dostosowanego do potrzeb stadionu parkingu. Poza tym na obszarze znajduje się plac manewrowy do nauki jazdy, parkingi i chodniki oraz zieleń towarzysząca, w tym trawniki, krzewy i drzewa.

Grunty przy al. Sybiraków trafiły w ręce miasta za sprawą przebudowy dworca głównego PKP. Kolejarze oddali swoją nieruchomość w zamian za tereny znajdujące się właśnie przy dworcu.

Plan na nowoczesne centrum sportowe

Teraz władze miasta przygotowały plan zagospodarowania przestrzennego, który ma odmienić to miejsce. Ma tam zostać urządzone Olsztyńskie Centrum Piłki Nożnej.

– Planowana inwestycja zakłada urządzenie czterech pełnowymiarowych boisk piłkarskich, zadaszonej trybuny oraz budynku biurowo-szkoleniowego wraz z towarzyszącą im infrastrukturą. Dodatkowo jedno z czterech boisk ma być przeznaczone pod rozgrywki i spełniać wymagania rozgrywek IV ligi, a jedno z pozostałych trzech boisk szkoleniowych ma zostać zadaszone – informuje prezydent Piotr Grzymowicz.

O uchwalenie planu wnioskował Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie. Nowy plan ma zastąpić istniejący, który przewidywał tu budowę stadionu piłkarskiego spełniającego wymagania ekstraklasy.

Teraz jednak to nie potrzeby zawodowców z ekstraklasy, ale młodzieży z Olsztyna mają być najważniejsze.

– Przyjęcie planu to kolejny, duży krok do realizacji tego projektu – stwierdził Robert Szewczyk, przewodniczący rady miasta.

Flumark bije rekordy popularności

Mając plan i projekt tego ośrodka, miasto może ubiegać się o środki na finansowanie. Ratusz posiada już program funkcjonalno-użytkowy, który ułatwi zdobywanie pieniędzy.

Obecnie na terenach sportowych funkcjonuje zatorzański pchli targ Flumark. Bije on rekordy popularności.

Co niedzielę handluje około 200 osób. Kupujących jest kilka razy więcej. Kupić można wszystko, od przysłowiowego mydła po powidło. To gratka dla miłośników historii, którzy mogą nabyć przedwojenne przedmioty związane z Olsztynem. Sprzedawane są tu także płyty winylowe, sprzęt AGD, odzież, a także artykuły spożywcze własnego wyrobu.

Mankamenty nieformalnego targowiska

Sukces Flumarku to jedna strona medalu. Druga to warunki, w jakich prowadzony jest handel przy al. Sybiraków. Te są raczej kiepskie.

– Szczególne odczuwa się to w błotniste dni. Tworzy się błoto i kałuże, wraca się do domu w zabłoconym obuwiu – mówi jeden z klientów, który odwiedził pchli targ przy ul. Sybiraków. – Wiele stoisk jest prowizorycznych, przedmioty znajdują się na płachtach rozpostartych na ziemi.

Na kolejny problem uwagę zwraca pani Katarzyna z ul. Zientary-Malewskiej. – Byłam wielokrotnie na pchlim targu, ale zawsze miałam problem ze znalezieniem toalety. Albo ich nie ma, albo są tak zlokalizowane, że trudno je znaleźć. W obu przypadkach sytuacja jest niedopuszczalna – mówi mieszkanka Zatorza.

Kolejne osoby zwracają uwagę na fatalne warunki parkowania. Samochody zostawiane są na poboczach wzdłuż ul. Rataja lub przed głównym wejściem na rozjechanych chodnikach.

– Porządne miejsce do parkowania to istotna rzecz, bo trudno targać kupione przedmioty i przewozić je autobusem. Do tego potrzebny jest samochód – dodaje kolejna osoba, która odwiedziła pchli targ.

To nie jedyny problem tego miejsca. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna otrzymuje anonimowe sygnały w sprawie sprzedawanych artykułów spożywczych, które przechowywane są w różnych warunkach.

Tak też było niedawno. Jeden z kupujących poskarżył się na warunki, w jakich sprzedawane są ryby. Skarga potwierdziła się. Na miejscu było widać, jak ryby zostały wrzucone do dużej plastikowej miski. Zbite, jedne na drugim pozbawione praktycznie wody.

Władze miasta nie mają wpływu na poprawę sytuacji, bo Flumark to prywatna inicjatywa. Ze swojej strony zwolnili sprzedających z uiszczania opłaty targowej.

Krzysztof Szymański

Kto inwestuje, ten ma dodatkowe środki

Jeden milion złotych na inwestycje w sołectwach gminy Dywity w 2024 roku, a to wszystko dzięki kolejnej edycji Innowacyjnego Funduszu Sołeckiego. IFS to unikalne w samorządach narzędzie premiujące specjalną premią z budżetu gminy sołectwa, które przeznaczają co najmniej połowę podstawowego funduszu sołeckiego na inwestycje.

Dwadzieścia sołectw funkcjonujących w gminie Dywity miało do dyspozycji na 2024 rok 787 tys. zł z tzw. podstawowego Funduszu Sołeckiego. Aż 19 z nich zdecydowało się przeznaczyć na zebraniach wiejskich co najmniej 50 procent swoich środków na inwestycje w infrastrukturę (łącznie 403 tys. zł). Dzięki takiemu proinwestycyjnemu podejściu, zgodnie z zarządzeniem Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity, sołectwa uzyskają specjalną premię inwestycyjną z budżetu gminy Dywity w łącznej wysokości niemal 600 tys. zł, co oznacza, że w 2024 roku na inwestycje w swoim najbliższym otoczeniu będą miały łącznie 1 milion złotych! Zasady działania IFS są ustalane każdego roku. – Jeżeli sołectwo przeznaczy ze swojego podstawowego funduszu sołeckiego co najmniej 50 procent na inwestycje, to może liczyć na premię inwestycyjną w wysokości od 100 do 200 procent, a na kolejny rok 2024, nawet do 300 procent – wyjaśnia Magdalena Iwanek, zastępca wójta gminy Dywity. Dodatkowo w 2024 roku premiowane będą najmniejsze sołectwa. – Ponieważ one mają zdecydowanie mniejszy fundusz sołecki, a czasami teren takiego sołectwa jest dość duży – mówi Magdalena Iwanek. – Ich wysokość funduszu jest nieproporcjonalna do potrzeb, które w tym sołectwie są. Dlatego pan wójt postanowił taką dodatkową premią w wysokości 150 procent wspomóc sołectwa, które mają mniej niż 100 mieszkańców. Z inwestycji planowanych do wykonania z IFS w 2024 roku można wymienić:

- budowa chodnika we wsi Barkweda (37,5 tys. zł),
- rozbudowa drogi gminnej Spręcowo-Rozgity (63 tys. zł),
- budowa chodnika i drogi w Słupach (90 tys. zł),
- naprawa dróg i uzupełnienie oświetlenia na Wadągu (60 tys. zł),
- doświetlenie ulic w Kieźlinach (94 tys. zł),
- doświetlenie ścieżki pieszo-rowerowej Gady (60 tys. zł),
- budowa placu zabaw w Dywitach (63 tys. zł),
- remont świetlicy we Frączkach (36 tys. zł),
- poprawa akustyki i doposażenie sal w świetlicy w Różnowie (63 tys. zł).

Materiał powierzony

Dywity – gmina dobra do życia!

Takie informacje aż miło przekazywać. Gmina Dywity znalazła się na znakomitym 2. miejscu w regionie na 116 gmin i na 47 w Polsce spośród 2477 gmin w ogólnopolskim rankingu „Gmina dobra do życia", którego wyniki ogłosił właśnie Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej.

Zestawienie opracowane zostało po raz trzeci w historii na podstawie analizy aż 63 wskaźników przez prof. Przemysława Śleszyńskiego z Polskiej Akademii Nauk. Ranking uwzględnia m.in. atrakcyjność migracyjno-osadniczą, warunki mieszkaniowe, infrastrukturę wodociągową, dostępność opieki zdrowotnej czy jakość edukacji. W określaniu jakości życia pod uwagę wzięto także poziom edukacji, liczbę żłobków i przedszkoli czy zasoby bibliotek. Wszystkie wskaźniki po przeliczeniu dały Wskaźnik Jakości Życia, a jego wartość stała się podstawą lokaty w rankingu – im wyższa, tym wyższe miejsce. Gmina Dywity zanotowała awans w rankingu „Gmina Dobra do Życia" w stosunku do ubiegłego roku z miejsca trzeciego na drugie w województwie i z 208 na 47 w Polsce. Zwycięzcą rankingu w naszym regionie została gmina Stawiguda. – Taka ocena i tak znakomite miejsce w tym ważnym rankingu na pewno bardzo cieszą – uważa wójt Daniel Zadworny. – Dziękuję wszystkim, którzy codziennie ciężko pracując przyczyniają się do tego, że gmina Dywity rozwija się i żyje się tu dobrze. I oczywiście wsłuchuję się w głosy mieszkańców, ich oczekiwania i potrzeby, bo to ważny wyznacznik tego, co jeszcze jest do zrobienia. Oto jak o rankingu i wyliczeniu Wskaźniku Jakości Życia mówi jego twórca, prof. Przemysław Śleszyński. – Jakość życia to jest coś, co nas otacza, coś w czym żyjemy i chcemy, żeby ta jakość życia była jak najlepsza – mówi prof. Śleszyński. – Dlatego w tym wskaźniku syntetycznym znalazło się spektrum tego, w czym żyjemy. Gdzieś musimy mieszkać, gdzieś musimy albo chcemy pracować, uczymy się, wypoczywamy, przemieszczamy się pomiędzy tymi różnymi miejscami naszej aktywności, więc wskaźnik stara się być czymś uniwersalnym, kompleksowym.

Gmina Dywity to jedno z najlepszych miejsc do życia już nie tylko w regionie, ale i w całej Polsce

Cyfryzacja gminy Dywity trwa!

Firma Nexera informuje, że w listopadzie wybudowała sieć do kolejnych ponad 200 adresów w miejscowościach Kieźliny oraz Wadąg w gminie Dywity. Mieszkańcy zainteresowani zakupem dostępu do Internetu światłowodowego mogą sprawdzić, czy znajdują się w zasięgu sieci na liście, bezpośrednio w poniższym linku: https://bit.ly/3Gajyw6.

Nexera zaprasza do kontaktu z wybranymi operatorami i dołączenia do 92% zadowolonych użytkowników, którzy uważają, że światłowód jest zdecydowanie najlepszym rodzajem połączenia internetowego: Netia – 887 876 582, Orange – 510 046 737, RFC – 52 551 13 33, T-mobile – 501 257 233, INM – 66 444 39 90, Macrosat & Mój Światłowód – 89 674 00 00, Nortis – 89 721 21 21, UPC / Play – 790031975, Plus – 601 102 601, Bart-sat – 89 762 62 62, Vectra – 739 306 306, Avis – 897 153 372. Firma Nexera chciałaby podłączyć wszystkich, ale z racji ograniczonych środków własnych, ważne jest zgłaszanie zapotrzebowania przez mieszkańców gminy Dywity, szczególnie w systemie Sidusis. Dzięki temu, że władze centralne biorą pod uwagę lokalizacje zgłoszone przez mieszkańców poszczególnych gmin w toku projektowania lokalizacji z nowych środków unijnych. Zgłoszeń popytu można dokonywać za pomocą strony internetowej https://internet.gov.pl/. W razie jakichkolwiek pytań firma Nexera zachęca do rozmowy z wirtualnym asystentem, za pomocą czatu na stronie https://www.nexera.pl/pl/ (w prawym dolnym rogu ekranu) lub telefonicznie pod numerem +48 22 233 07 00. Jeżeli wirtualny asystent nie odpowiedział na pytania, zachęcamy do przesłania formularza, dostępnego na stronie kontaktowej: https://www.nexera.pl/pl/contact.

Samorząd województwa wspiera leczenie niepłodności

Minister zdrowia ma rozpocząć program refundacji in vitro 1 czerwca 2024 roku - ustaliła sejmowa komisja zdrowia. Przywrócenie finansowania leczenia bezpłodności ze środków publicznych jest jednym z priorytetów nowej władzy. Jak sprawa ma się w naszym regonie? Otóż mieszkańcy Warmii i Mazur mogą liczyć na swój regionalny odpowiednik już od 2021 roku.

Jak pokazują dane statystyczne, liczba narodzin ciągle maleje. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niepłodność – uznana przez Światową Organizację Zdrowia za chorobę społeczną. W Polsce z niepłodnością zmaga się ok. 1,5 miliona par. Jej leczenie staje się coraz bardziej istotnym wyzwaniem w polityce zdrowotnej. Nie inaczej jest na Warmii i Mazurach. – Chętnych do rozpoczęcia leczenia niepłodności nie brakuje. Chcielibyśmy, by ten problem po prostu nie istniał, ale skoro jest, to dobrze, że medycyna dała wyjście z tej sytuacji – mówi Marcin Kuchciński, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Według analiz, w warmińsko-mazurskim ponad 55 tys. par boryka się z niepłodnością.

Dzięki działaniom samorządu województwa i dofinansowaniu, jakie przeznacza na ten cel, w latach 2021-2022 na świat przyszło 41 maluchów. To nie koniec dobrych wieści, bowiem potwierdzonych jest kolejnych 27 ciąż, w tym jedna bliźniacza. – Dostaję wiele wiadomości od szczęśliwych rodziców. Przysyłają listy z podziękowaniami, piszą wiadomości na Facebooku. Dołączają do nich zdjęcia swoich pociech czy otrzymanych zdjęć z badań USG. To naprawdę wzruszające chwile nie tylko dla nich, ale i dla mnie. Takie momenty utwierdzają mnie w przekonaniu, że to była dobra decyzja ówczesnego zarządu – dodaje Kuchciński.

Kwota, jaką samorząd województwa przeznaczył na swój flagowy program we wszystkich latach jego działania, sięga miliona złotych. Czy będzie kontynuowany w zbliżającym się 2024? – Będziemy monitorowali sytuację i to, jakie szanse będą miały pary na refundację rządową. Podejmiemy słuszną decyzję, a wszystko z myślą o naszych mieszkankach i mieszkańcach – podsumowuje marszałek.

– Dostaję wiele wiadomości od szczęśliwych rodziców. To naprawdę wzruszające chwile nie tylko dla nich, ale i dla mnie – przyznaje marszałek Kuchciński. Fot. Archiwum UMWW-M

Zapisz dziecko na badania

Nie od dziś wiadomo, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Dlatego tak ważne stają się wszelkie przedsięwzięcia profilaktyczne, mające na celu przeciwdziałanie skutkom chorób poprzez ich wczesne wykrycie. Dzięki dofinansowaniu ze strony samorządu województwa z części działań można skorzystać bez odpłatności.

Właśnie ruszyły zapisy na bezpłatne badania profilaktyczne adresowane do najmłodszych. Lekarze z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie przebadają zgłoszonych do programów małych pacjentów pod kątem chorób onkologicznych i wad wzroku. W ramach profilaktyki chorób nowotworowych u dzieci w wieku od 3 do 10 lat zostaną wykonane badania USG jamy brzusznej oraz konsultacja wyników przez lekarza specjalistę onkologii i hematologii dziecięcej.

Natomiast program dotyczący wczesnego wykrywania wad wzroku skierowany jest do dzieci w wieku od 6 do 9 lat. Mali pacjenci zostaną poddani przesiewowym badaniom okulistycznym m.in. na obecność zeza, ostrości wzroku, refrakcji, a także skonsultowani przez okulistę.

Oba programy w całości są finansowane ze środków samorządu województwa warmińskomazurskiego. – Zdrowie jest wartością bezcenną, w którą należy inwestować. Zwłaszczcza jeśli dotyczy to naszych najmłodszych mieszkańców. Dzieci są przyszłością naszego regionu. Dlatego zachęcam rodziców i opiekunów do skorzytania z możliwości przebadania swoich pociech. Tym bardziej, że trafią w ręce wysokiej klasy specjalistów z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. Przypomnę, że nasza placówka po raz kolejny otrzymała akredytację i certyfikat od Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia i znalazła się w TOP 3 szpitali w kraju – mówi Marcin Kuchciński, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Aby zapisać dzieci do wybranego programu, nie jest potrzebne skierowanie. Wystarczy zadzwonić do szpitala dziecięcego pod numer telefonu 89 539-34-39. Zgłoszenia są przyjmowane od godz. 10:00 do 14:00 w dni powszednie. Warto się spieszyć, gdyż liczba miejsc jest ograniczona.

Program profilaktyki chorób nowotworowych będzie realizowany od 1 do 16 grudnia 2023 roku. Nieco dłużej, gdyż do 20 grudnia będzie można skorzystać z badań okulistycznych.

Dzieci, które wezmą udział w programie, trafią w ręce wysokiej klasy specjalistów z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie – mówi Marcin Kuchciński. Fot. Archiwum UMWW-M

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Handlowa niedziela

Wiele wskazuje, że 10 grudnia będziemy mogli wybrać się na niedzielne zakupy. Nie będzie to jednak dodatkowa, ale „zastępcza" niedziela handlowa. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, jedna z dwóch przedświątecznych niedziel wypadła w tym roku w Wigilię Bożego Narodzenia. Aby uchronić pracowników sklepów przed niedzielnym i jednocześnie wigilijnym dyżurem, proponuje się szybką zmianę przepisów. Zamiast 24 grudnia, przedświąteczna handlowa niedziela wypadłaby 10 grudnia. W których godzinach czynne będą sklepy i galerie handlowe? Sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

Pośpiech złym doradcą

W okresie przedświątecznej gorączki zakupów, licznych przedsprzedaży oraz zniżek w sklepach należy mieć oko na złodziei. W tym czasie wypada zwracać baczną uwagę na portfele i torebki oraz na ochronę swoich danych osobowych. Szczególnie tak zwanych „danych wrażliwych" (imię i nazwisko, adres, numer dowodu osobistego, PESEL i data urodzin), które są cenną informacją dla oszustów. Dane zwykłego obywatela w rękach przestępców mogą posłużyć do wyłudzenia kredytu lub pożyczek, zarówno na osobę fizyczną jak i na firmę. Złodzieje czyhają na błędy popełniane z pośpiechu lub ze zwykłego braku zastanowienia się. Dlatego dla własnego bezpieczeństwa warto wyrobić sobie właściwe nawyki zachowań w świecie realnym, pełnym niebezpieczeństw. Do nich należy ochrona swych telefonów i kart płatniczych, stosowanie różnych haseł dostępu, częste ich zmienianie oraz niepodawanie loginów innym osobom. Zawsze wypada kierować się zasadą ograniczonego zaufania, a nie pośpiechem.

Utajniony PESEL

Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności to 11-cyfrowy identyfikator, który jest przypisany konkretnej osobie. Złożony jest z zakodowanej daty urodzenia, płci i cyfry kontrolnej. Każdy obywatel naszego kraju posiada taki numer, przypisany mu na całe życie. Bywa, że zmienia się numer dowodu osobistego lub miejsce zamieszkania. PESEL pozostaje niezmienny. Nim posługujemy się między innymi w bankach, w sklepach, u operatorów sieci komórkowej, a od pewnego czasu w aptekach. Niestety zdarza się, że PESEL wykorzystywany jest przez oszustów.

Od 17 listopada każdy Polak może zastrzec swój PESEL. Dzięki czemu możemy zablokować ten numer tak, aby nikt nie mógł go użyć bez naszej wiedzy po zgubieniu lub kradzieży dokumentów. To zabezpieczy nas przed nieuzasadnionym użyciem naszego identyfikatora przy zakupach na raty lub zaciąganiu pożyczek.

Zastrzeżenie numeru PESEL jest proste i powszechnie dostępne. Można to uczynić w aplikacji mObywatel, na stronie obywatel.gov.pl, w banku lub na poczcie. Pomyślano też o narażonych na ataki oszustów osobach starszych, które nie potrafią korzystać z różnych aplikacji. Dlatego więc zastrzeżenie numeru PESEL można załatwić w dowolnym urzędzie gminy. Wystarczy okazanie dowody osobistego i złożenie stosownego wniosku. Zastrzeżenie i cofnięcie zastrzeżenia numeru PESEL jest bezpłatne.

Numer naszego telefonu, adres, imię i nazwisko małżonka to dla przestępcy już dużo. Zastrzeżenie numeru PESEL uniemożliwi bez naszej wiedzy wzięcie na nas kredytu, kupna na raty, wyrobienie duplikatu karty SIM. To bowiem utrudni kradzież tożsamości i podszywanie się pod kogoś innego. Nie zadziała jednak tak od razu. Banki, operatorzy telekomunikacyjni i inne instytucje mają czas, by wdrożyć do tego swoje systemy. Zatem pełna zmiana wejdzie w życie za ponad pół roku, w czerwcu 2024.

Podatek za kosztowny prezent

Mikołajki, Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to czas obdarowywania najbliższych. Najczęściej to miłe drobiazgi. Niekiedy również kosztowności, którymi ze względu na obowiązek podatkowy, może zainteresować się fiskus. Wysokość podatku od darowizny zależy od tego co komu dajemy i uzależniona jest od stopnia pokrewieństwa między darczyńcą a osobą obdarowaną. Podobnie jak przy spadkobraniu, w grę wchodzą obowiązujące grupy podatkowe.

Do I grupy zalicza się najbliższa rodzina: małżonek, dzieci, wnuki, prawnuki, rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, pasierb, ojczym, macocha, teściowie, zięć, synowa.

II grupa to dalsza rodzina: stryj, stryjenka, wuj i ciotka, kuzynostwo, małżonkowie rodzeństwa, wnuków i prawnuków itp.

Do III grupy podatkowej zaliczają się wszystkie inne niewymienione wyżej osoby, w tym również osoby niespokrewnione z darczyńcą. Mówi się – szwagier nie familia, co w prawie podatkowym okazuje się nieprawdą. Familią natomiast w świetle tego zestawienia nie jest narzeczona lub narzeczony. Podobnie jak sąsiad i sąsiadka.

W kwestii opodatkowania prezentów i darowizn obowiązują limity finansowe. Dopiero po ich przekroczeniu liczony jest podatek od „nadwyżki". Sprawa bywa skomplikowana, ale po spojrzeniu w odpowiednie tabele każdy średnio wykształcony matematyk da sobie radę z tymi obliczeniami. W dodatku dla ułatwienia w pierwszej grupie podatkowej (najczęściej się obdarowywującej) wyodrębniona została grupa zerowa, w skład której wchodzą wszyscy oprócz teściowej, teścia, zięcia i synowej.

Darowizny dla osób z grupy zerowej są zwolnione z podatku w całości, pod warunkiem że obdarowany zgłosi fakt otrzymania cennego prezentu do urzędu skarbowego. W życiu najczęściej bywa tak, że niezgłoszone darowizny wychodzą na jaw w przypadku, np. zakupu nieruchomości. Wówczas urząd może zainteresować się, skąd dana osoba miała środki finansowe na taki wydatek. Ponadto – o tym nie wszyscy pamiętają – od 1 lipca 2022 roku urzędy skarbowe mogą domagać się od banków informacji o stanie kont obywateli, nawet jeżeli właściciele konta nie są podejrzani o przestępstwo, ani nie prowadzą działalności gospodarczej.

Otrzymaną darowiznę można zgłosić osobiście, drogą pocztową lub elektroniczną wypełniając formularz SD-Z2, dołączając do niego stosowne dokumenty, np. przelew bankowy z kwotą darowizny, potwierdzenie co obdarowany dostał i od kogo oraz jaki stopień pokrewieństwa łączący go z darczyńcą. Wniosek należy złożyć w skarbówce w terminie do 6 miesięcy od momentu powstania obowiązku podatkowego. Za niedopełnienie formalności grozi kara finansowa. Płacić ją również mogą osoby z zerowej grupy podatkowej, które zapomniały o zgłoszeniu darowizny.

Zachowek od darowizny

Niektórzy spadkodawcy próbując uniknąć tego, by spadkobiercy nie płacili pozostałym członkom rodziny zachowku, jeszcze za życia przekazują swoim bliskim majątek w drodze darowizny. Ta czynność wcale nie chroni obdarowanego przed zapłatą zachowku, który jest formą ochrony tych osób, które zostały skrzywdzone lub wręcz pominięte w testamencie, a którym jednak „coś" należy się z tytułu dziedziczenia ustawowego. Są bowiem w prawie spadkowym sytuacje, w których nieobdarowani mogą ubiegać się o zapłatę zachowku od tych spadkobierców, którzy spadek nabyli. Tak jest, bo do masy spadkowej zalicza się sporą część darowizn. Do spadku nie wlicza się jedynie drobnych prezentów oraz darowizn przekazanych 10 lat wcześniej. Wszystkie pozostałe darowizny wchodzą w skład masy spadkowej i dlatego pominięci spadkobiercy mają prawo ubiegać się o „swoje". Ile tego jest, to zależy od wartości spadku. Cała operacja to nie jest sprawa prosta. Obliczeń, niekiedy skomplikowanych, dokonuje się zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego.

W sumie jednak istnieje kilka sposobów, pozwalających uniknąć zapłaty zachowku lub zapłacić go w niższej wartości. Na przykład jeśli spadkodawca żyje, to może on wydziedziczyć spadkobierców, których chce pominąć. Muszą jednak wystąpić do tego określone przesłanki. Tak jest między innymi, gdy spadkobierca postępuje w sposób niegodny, gdy popełnił względem spadkodawcy umyślne przestępstwo, gdy uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych itp. Spadkobierca, który uważa, że nie powinien zapłacić zachowku, musi udowodnić to przed sądem. Ponadto warto pamiętać, że prawo do zachowku z reguły przedawnia się z upływem 5 lat od dnia ogłoszenia testamentu.

Kradzione nie tuczy, znalezione sprawi kłopot

Co pewien czas w przestrzeni publicznej pojawia się wiadomość o uczciwym znalazcy. Ostatnio głośno było o mężczyźnie, który na Komendę Miejską Policji w Olsztynie przyniósł torbę ze znaczą ilością gotówki. Sprawa miała dobry finał, bo szybko udało się ustalić właścicielkę 20 tysięcy zł. Postawa osób, które oddają zagubione pieniądze nie tylko jest godna uznania, ale także zalecana, wręcz wymagana przez prawo.

Kodeks karny jednoznacznie mówi, co grozi za zatrzymanie cudzych środków. Przywłaszczenie cudzego mienia staje się przestępstwem, gdy wartość zguby przekracza 500 zł. Do tej kwoty mamy do czynienia z wykroczeniem. Oznacza to, że litera prawa, a przede wszystkim zwykła uczciwość stanowi, że znalezione pieniądze lub jakiś drogocenny przedmiot musimy zwrócić osobie, która to zgubiła. Zgodnie z tym osoba, która przywłaszcza sobie cudzą rzecz (w tym także pieniądze) podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Gdy nie mamy pojęcia czyje to jest, należy zanieść na policję. Na szczęście co jakiś czas czytany o takich czynach godnych pochwały. W przeciwnym razie znalazcy grożą nieprzyjemne konsekwencje.

OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY olsztyn.eu

JESTEŚMY NA: facebook.com/olsztyn.eu youtube.com/wwwolsztyneu instagram.com/miastoolsztyn

Otwieramy Uranię

W czerwcu 2021 roku została podpisana umowa na przebudowę Hali Widowiskowo-Sportowej Urania. Po niemal 2,5 roku prac jesteśmy w przededniu otwarcia rozbudowanego i zmodernizowanego obiektu. Na jego inaugurację odbędzie się wyjątkowe, galaktyczne wydarzenie.

To jeden z największych projektów realizowanych w ostatnim czasie w stolicy Warmii i Mazur. Wykonawca zakończył prace budowlane 15 listopada, a pod koniec listopada zaczęły się procedury dotyczące technicznych odbiorów Uranii.

– Trwają drobne prace związane z porządkowaniem terenu i obiektu, a także jego wyposażaniem – mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – To jednak nie przeszkadza w realizowaniu następnych działań. Podczas odbiorów Urania jest sprawdzana przez przedstawicieli straży pożarnej i sanepidu. To niezbędne, by uzyskać potwierdzenie, że została wykonana zgodnie z wszelkimi normami i jest bezpieczna dla użytkowników.

Konkurs i negocjacje

Wizja nowej Uranii została wskazana w ogólnopolskim konkursie architektonicznym. Komisja w marcu 2016 roku zdecydowała, że najlepszą koncepcję przygotowali olsztynianie z Urban Architect. I to właśnie ta pracownia przygotowała projekt, który został zrealizowany.

– Włożyliśmy ogrom wysiłku w to, żeby przygotować cały program związany z przebudową – dodaje prezydent Piotr Grzymowicz. – Nie mam wątpliwości, że zmodernizowana Urania będzie cieszyła się zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców, ale także wśród turystów. Na pewno będą tam organizowane nie tylko duże wydarzenia sportowe, ale także, jak dotychczas, kulturalne, rozrywkowe czy targi.

Przebudowa Uranii – projekt o wartości ponad 190 mln zł – zyskała zewnętrzne wsparcie w wysokości ok. 131,5 miliona złotych m.in. z budżetu Unii Europejskiej. Aby uzyskać tak znaczące dofinansowanie niezbędne były rozmowy z Komisją Europejską. Uzyskana kwota była bowiem wynikiem szeregu przesunięć w Regionalnym Programie Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Tak duże zadania o charakterze urbanistycznym nie były planowane przez unijne organy w tym okresie programowania. Trzeba było udowodnić, że hala to nie tylko zawody sportowe, widowiska, ale także niezbędne regionowi działania gospodarcze.

Oto nowa Urania

– W głównej bryle zlokalizowane jest wielofunkcyjne boisko, wykorzystywane m.in. w rozgrywkach siatkarskich, piłki ręcznej, koszykówki, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintona, futsalu, boksu – mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna, Justyna Sarna-Pezowicz. – Jest zlokalizowane niżej, niż poprzednie, a widownia wokół niego pomieści ponad cztery tys. widzów.

Z tą bryłą jest połączona kolejna, mniejsza. A w niej m.in. sala treningowo-rozgrzewkowa z miejscami na widowni dla tysiąca osób, sala podnoszenia ciężarów, judo, siłownia oraz zaplecze sanitarno-szatniowo-rehabilitacyjne z pomieszczeniami dla zawodników, sędziów, trenerów, cheerleaderek. Do niej przylega kryte lodowisko. Na terenie obiektu jest także ścianka wspinaczkowa, a pod nim podziemny parking.

Będzie galaktyczne otwarcie

W mitologii greckiej bogini Urania to muza astronomii i geometrii. Zazwyczaj była przedstawiana jako kobieta z cyrklem i gwiezdnym globusem. I właśnie dziedziny, którymi miała zajmować się Urania, są inspiracją przewodniego tematu otwarcia odrestaurowanej i rozbudowanej hali. Gwiezdny Benefis Uranii został zaplanowany na 15 grudnia (piątek).

Polskie gwiazdy zaśpiewają kosmiczne przeboje, a wieczór będzie przeplatany pokazami sportowymi i tanecznymi oraz laserowym show. Całość programu została podzielona na części tematyczne, przeplatane występami artystów na żywo i pokazujące zarówno historię hali, jak też jej nowoczesne rozwiązania architektoniczne w nowym wydaniu.

W głównym punkcie programu, piątkowym koncercie gwiazd, wystąpią: Ania Dąbrowska, Anita Lipnicka, Ralph Kaminski, Błażej Król, Wojtek Urbański oraz zespół Czerwony Tulipan. Niektórzy z artystów wykonają utwory z kosmicznym akcentem, nawiązując w ten sposób do tematu przewodniego benefisu. W trakcie wieczoru zostaną też zaprezentowane filmy pokazujące bogate 45 lat z życia hali Uranii.

W części sportowej będzie można zobaczyć pokaz uczniów olsztyńskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, trenujących gimnastykę sportową i taekwondo olimpijskie. W części tanecznej, wyreżyserowanej przez olsztyniankę, popularną Iwonę Pavlović, pojawią się takie zespoły jak Carnivals Stars, Studio Rytm, pracownia Tańca Pryzmat, formacja Jantar z Elbląga i zawodowi tancerze z „Tańca z gwiazdami".

Nad częścią muzyczną czuwać będzie wraz z zespołem dyrektor projektu, Wojciech Urbański – kompozytor, producent muzyczny i aranżer. Laureat Fryderyka 2022 za płytę zespołu Rysy.

Urania powstawała w latach 1973-78.
Jednym z bardziej oryginalnych wydarzeń, jakie odbyły się w hali był mecz tenisowego Pucharu Davisa Polska-Finlandia w 1979 roku. Zagrał w nim Wojciech Fibak. Poza tym w hali organizowano seanse filmowe, koncerty, turnieje taneczne, targi. Od lat grają w niej m.in. siatkarze i szczypiorniści.

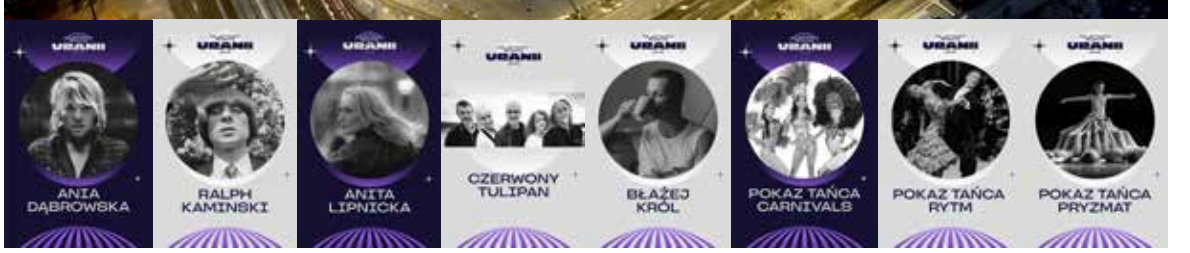

W Uranii i wokół niej trwają ostatnie prace oraz odbiory techniczne. Już 15 grudnia obiekt zostanie oficjalnie otwarty

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Sala gimnastyczna jak nowa

Dzieci uczące się w Szkole Podstawowej nr 2 oraz nauczyciele już mogą cieszyć się odnowioną salą gimnastyczną. W doskonałych nastrojach jest także kadra oraz rodzice i dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 23.

Placówki zlokalizowane przy ul. Żołnierskiej oraz Wańkowicza wymagały niezbędnych prac. Teraz podopieczni oraz opiekunowie mają o wiele lepsze warunki do nauki i zabawy. Zrealizowane remonty zapewniają też odpowie bezpieczeństwo.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 mogą już korzystać z wyremontowanej sali gimnastycznej

Sala gimnastyczna po gruntownym remoncie

Dotychczas sala nie była w najlepszej kondycji technicznej. Zniszczony parkiet, popękane ściany – to tylko niektóre z problemów, z jakimi borykali się przedstawiciele SP2 w tym obiekcie przy ul. Żołnierskiej.

– Inwestujemy w uczniów i w odpowiednią infrastrukturę – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Dla rozwoju dzieci i młodzieży istotne jest stworzenie odpowiednich warunków. Obiekty budowane przed laty często wymagają remontów i to właśnie robimy.

Podczas trwających niemal dwa miesiące prac została odnowiona podłoga z klepki dębowej, zamontowane nowe osłony grzejników, wyremontowane i odmalowane ściany oraz sufit obiektu. Wartość zrealizowanego zadania to nieco ponad 140 tys. złotych.

– To doskonała wiadomość, że nasi uczniowie mogą już korzystać z odnowionej sali gimnastycznej – mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2, Iwona Jasińska. – Wszyscy cieszymy się ze zrealizowanych prac oraz znaczącej poprawy warunków do uprawiania sportu w naszej szkole.

Otwarcie wyremontowanej sali było okazją do organizacji lekkoatletycznych zawodów. Wzięło w nich udział 16 młodych sportowców z klas sportowych roczników 2009/2010 i 2011/2012. Uczniowie rywalizowali w skoku wzwyż. A w przerwie między zawodami dziewcząt i chłopców odbył się pokaz umiejętności uczniów klas IV-V o profilu piłki ręcznej.

To następne prace, jakie zostały zrealizowane w tej jednej z najstarszych olsztyńskich podstawówek. Około półtora miesiąca temu został oddany do użytku wyremontowany dach budynku przy ul. Kościuszki, który uległ uszkodzeniu podczas wichur w 2021 roku.

Poza wykonaniem nowego poszycia dachu i wymianie dachówek, zrealizowano obróbki blacharskie rynien, nową instalację odgromową. Została także wymieniona stolarka okienna.

Przedszkole jak nowe

Około czterech miesięcy prac i wreszcie wymarzony powrót do własnego obiektu. W Przedszkolu Miejskim nr 23 przy ul. Wańkowicza oficjalnie zakończył się istotny remont.

W trakcie realizacji zadania wykonany został szereg prac. Dzięki temu przedszkole spełnia wszelkie przepisy przeciwpożarowe, a jednocześnie zwiększyła się jego funkcjonalność.

– Niezwykle cieszę się ze zrealizowanych prac, to dla nas ogromna jakościowa zmiana – powiedziała dyrektorka przedszkola, Joanna Jobska. – W czasie remontu dzieci uczęszczały do czterech placówek na os. Nagórki i Jaroty. W lipcu przedszkole miało przerwę wakacyjną, w tym czasie opiekę sprawowali rodzice. Teraz ponownie jesteśmy u siebie.

Jednym z najważniejszych zadań było dostosowanie budynku do przepisów przeciwpożarowych. Zostały wymienione wszystkie drzwi do sal dydaktycznych oraz drzwi do poszczególnych stref. Dodatkowo wymieniono okna na przeciwpożarowe i oddymiające oraz klapy w dachu.

Dzięki pracom przedszkole zyskało całkiem nową salę dydaktyczną. Poza tym remont objął wymianę posadzki w korytarzach oraz szatniach, nie zabrakło szpachlowania sal i korytarzy czy wykonania schodów zewnętrznych od strony ogrodu oraz rampy.

– Upływ czasu doprowadził do wyeksploatowania tego obiekt – mówił prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Ale też zmieniające się przepisy sprawiły, że niezbędne było dostosowanie obiekt do nowych wymogów. Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci jest dla nas priorytetową sprawą.

Prace trwały od lipca do października. Koszt zadania to ponad 2,5 mln złotych.

Przedszkole nr 23 jest największą taką miejską placówką – opiekę znajduje tam ok. 200 dzieci. Jego absolwentem (oraz autorem hymnu placówki) jest znany muzyk, współzałożyciel zespołu Shannon, Marcin Rumiński.

O energii podczas Smart City

Forum inteligentnych miast kolejny raz odbywało się w Warszawie. Wśród prelegentów, którzy wzięli udział w dyskusji był prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz.

Smart City Forum to jedno z najważniejszych spotkań samorządowców i przedstawicieli biznesu. To dyskusja o rozwoju i przyszłości miast w obecności włodarzy, przedstawicieli samorządowców oraz firm dostarczających nowoczesne rozwiązania.

Efektywność energetyczna, bezpieczeństwo cyfrowe, mobilność i ekologia transportu to tylko niektóre tematy, jakie zostały poruszone podczas dwudniowych obrad. Prezydent Olsztyna wraz z przedstawicielami Gliwic, Gdańska oraz Polskiej Grupy Biogazowej wzięli udział w panelu „Energia w inteligentnym mieście".

– To niezwykle istotna problematyka, o czym w naszym mieście doskonale wiemy – mówi prezydent Piotr Grzymowicz. – Jesteśmy coraz bliżej uruchomienia Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów. To zadanie, które jest postrzegane jako jedno z najważniejszych i największych tego typu w naszym kraju. I domyka gospodarkę obiegu zamkniętego.

Uczestnicy panelu dyskutowali m.in. o transformacji ciepła systemowego, finansowaniu inwestycyjnemu i partnerstwie publiczno-prywatnym oraz wodzie w energetyce jako alternatywnym źródle energii.

To była XVII edycja Smart City Forum.

Prezydent Piotr Grzymowicz podczas Smart City Forum mówił m.in. o powstawaniu w Olsztynie Instalacji Termicznego Przetwarzania Odpadów

Nowy deptak i zielone przestrzenie

Inwestycja tramwajowa – zarówno jej pierwszy etap, jak i ten właśnie zbliżający się do końca – zdecydowanie odmienia wygląd przestrzeni publicznej stolicy Warmii i Mazur. Jednym z najważniejszych elementów jest ogromny program nasadzeń. Jednak zielone przestrzenie powstają nie tylko przy okazji tych prac.

Niemal trzy tys. drzew – realizowany właśnie program zazieleniania Olsztyna jest prowadzony równolegle do budowy nowej infrastruktury tramwajowej. Nasadzenia widoczne są w niemal każdej części Olsztyna. Szczególnie w oczy rzucają się w Śródmieściu. Dziesiątki posadzonych drzew, nowe nawierzchnie chodników, przestrzeń zwrócona pieszym – tak zmienia się nasze miasto.

Ulica Skłodowskiej-Curie nie jest już trasą dla samochodów, a deptakiem naturalnie przedłużającym Stare Miasto

Skłodowskiej-Curie zmieniła swój charakter

To już nie zwykła trasa, a deptak, któremu towarzyszy szpaler drzew, uroku dodają jej graby. Niejako naturalnym przedłużeniem Starego Miasta stał się fragment ul. Skłodowskiej-Curie między Wyzwolenia a 11 Listopada. To odcinek, który już nie będzie dostępny dla ruchu samochodowego.

– Już możemy zaobserwować, jak zmieniła się ta ulica – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Poza nową nawierzchnią właśnie zostało tu posadzonych osiem grabów, które w pełnej krasie będziemy mogli podziwiać od wiosny. Do tego zostaną tu ustawione ławki czy kosze na śmieci. To kolejna przestrzeń, którą zwracamy mieszkańcom.

Nasadzenia przez pięć lat będą objęte opieką wykonawcy. Miejsca zostały wybrane w taki sposób, aby nie kolidowały z istniejącą infrastrukturą podziemną, a także nie utrudniały dojścia do budynków i lokali usługowych. Kolejne nasadzenia pojawią się także w rabatach zaprojektowanych na pl. Jedności Słowiańskiej, m.in. przy rondeli.

Kolejny mini skwer

W powstanie tej zielonej przestrzeni przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Żołnierskiej zostali zaangażowani uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych, którzy kształcą się w zakresie architektury krajobrazu. Kocimiętka, bodziszek czy berberys – to rośliny, jakie pojawiają się na skwerze u zbiegu ul. Kościuszki i Żołnierskiej. Do tego zaplanowano posadzenie 30 krzewów i dębu czerwonego.

Młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych zaangażowała się w powstanie kolejnego skweru

– Młodzież zajęła się przygotowaniem projektu skweru, uporządkowaniem terenu, odchwaszczeniem, wymianą gruntu i realizacją nasadzeń – mówi dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych, Lidia Nowacka. – W zadanie zaangażowani są uczniowie z klas kształcących w zawodzie technik architektury krajobrazu. To łącznie ok. 65 osób.

Wartość zadania to ponad 40 tys. złotych. Połowa kwoty to dofinansowanie z konkursu „Niebiesko-zielone granty dla Warmii i Mazur".

Oto mistrzowie alternatywnego transportu

Przez dwa tygodnie w połowie września olsztyńskie szkoły rywalizowały w kolejnej odsłonie akcji „Sam sobie sterem – wszędzie pieszo lub rowerem". Właśnie poznaliśmy najlepszych uczestników tego przedsięwzięcia.

W tegorocznej akcji wzięły udział 22 olsztyńskie szkoły. Łącznie rywalizowało 1669 osób, które razem zdobyły prawie 389 tys. aktywnych kilometrów. Ostatecznie zostało wyróżnionych 12 najbardziej aktywnych placówek, a pięć z najwyższym wynikiem może już cieszyć się z zamontowanych na ich terenie stacji rowerowych.

– To niezwykle istotnie, że tak tłumnie i aktywnie wzięliście udział w tej akcji – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Jesteście doskonałymi ambasadorami zmian zachowań. Wybieranie na co dzień alternatywnych, ekologicznych środków transportu wpływa przecież pozytywnie nie tylko na środowisko, ale także na zdrowie mieszkańców.

Celem akcji, będącej częścią kampanii edukacyjnej „Zmieniamy przyzwyczajenia", jest zachęcenie do zmiany nawyków transportowych.

– Akcja polegała przede wszystkim na gromadzeniu jak największej liczby „aktywnych kilometrów" – przypomina zastępca prezydenta Olsztyna, Justyna Sarna-Pezowicz. – Można było je zdobywać podróżując do szkoły przez piętnaście wrześniowych dni pieszo, rowerem, hulajnogą lub innym ekologicznym środkiem transportu.

Najbardziej aktywnymi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 25. 386 uczniów zdobyło nieco ponad 73 tys. km. Na kolejnych pozycjach znalazły się dzieci i młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych (prawie 64,8 tys. km), Szkoły Podstawowej nr 33 (39,3 tys. km), Szkoły Podstawowej nr 9 (33,8 tys. km) oraz Szkoły Podstawowej nr 22 (28,3 tys. km).

Poza stacjami do naprawy rowerów dla szkół, nie zabrakło nagród indywidualnych. Do najbardziej aktywnych uczestników zabawy trafiły kaski, bidony, lampki, dzwonki i saszetki.

Zwycięzcy ze Szkoły Podstawowej nr 25 przejechali nieco ponad 73 tys. km korzystając z alternatywnych form transportu

Stolica Warmii i Mazur dołączyła do grona miast mających indywidualną planszę jednej z najpopularniejszych gier świata

Olsztyn oficjalnie w Monopoly

Stolica Warmii i Mazur doczekała się własnej edycji jednej z najpopularniejszych gier planszowych świata. Jej premiera była jednym z elementów obchodów 670-lecia założenia Olsztyna.

Władze miasta, partnerzy gry, mieszkańcy Olsztyna – wydarzenie w Galerii Warmińskiej przyciągnęło wiele osób zaciekawionych naszą edycją gry. To była pierwsza okazja, aby dowiedzieć się, jakie pola trafiły na planszę.

Najdroższe pole zostało wybrane w głosowaniu przez mieszkańców Olsztyna – to zamek kapituły warmińskiej. Poza nim nie brakuje pól poświęconych najznamienitszemu mieszkańcowi stolicy Warmii i Mazur, m.in. ławeczka Kopernika, tablica astronomiczna. Na planszy są też choćby Wysoka Brama, hala Urania czy jez. Ukiel.

Delegacja z Równego w Olsztynie

Chcą czerpać z doświadczeń Olsztyna i nawiązać współpracę między miastami. Przedstawiciele powiatu równieńskiego i miasta Równe kolejny raz odwiedzili stolicę Warmii i Mazur.

Ostatnie niemal dwa lata to niezwykle trudny, wojenny czas dla Ukraińców, ale także wspaniała reakcja społeczeństwa na wydarzenia za naszą wschodnią granicą. Niewykluczone, że Olsztyn zyska tam kolejnego partnera.

– Nasi goście zaproponowali zacieśnienie kontaktów na poziomie stolic regionów – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – To interesująca propozycja. Jesteśmy już partnerami Łucka, więc byłoby to już drugie miasto z zachodniej Ukrainy. Tego typu ustalenia wymagają jednak czasu i zgody rady miasta, więc jeszcze za wcześnie, żeby o tym przesądzać.

Równe może być drugim ukraińskim miastem, które stanie się partnerskim miastem Olsztyna

Goście z Równego dopytywali m.in. o zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, instalację termicznego przekształcania odpadów, segregację śmieci, transport zbiorowy. Odwiedzili Regionalne Centrum Bezpieczeństwa, by poznać współdziałanie miasta, powiatu i okolicznych gmin w tym zakresie. Spotkanie w urzędzie miasta było także okazją do rozmów na temat pól współdziałania.

– Chcieliśmy brać przykład z Olsztyna – mówi przewodniczący Rady Miejskiej Równego, Viktor Shakyrzian. – Podoba nam się rozwój miasta, to, jak dynamicznie się zmienia. Mamy nadzieję, że będziemy mogli skorzystać z waszego doświadczenia przy realizacji naszych inwestycji. Mogę zagwarantować, że współpraca nie będzie tylko pustym dokumentem.

Strona ukraińska przywiozła i zostawiła spisane propozycje współpracy. Równe ma kilka miast partnerskich w Polsce. Wśród nich m.in. Zabrze, Lublin i Jelenią Górę.

Nowe kamery monitoringu w centrum Olsztyna

Wieloobiektywowe, z szerokim kątem widzenia i nawet 36-krotnym zoomem optycznym – w Olsztynie trwa montaż nowych kamer monitoringu miejskiego.

Zgodnie z decyzją mieszkańców w Olsztynie trwa modernizacja monitoringu miejskiego na ul. Curie-Skłodowskiej, Wyzwolenia i Ratuszowej. Cztery z istniejących na tych ulicach kamer zostaną wymienione, przybędzie też jeden punkt, w którym kamera zostanie zainstalowana.

Oprócz montażu nowych kamer wykonawca ma także za zadanie doprowadzenie światłowodu do miejsca w którym zamontowane zostało jedno nowe urządzenie. Całość prac zostanie zrealizowana do końca roku.

Tramwaj na Pieczewie

Trwają testy nowej, tramwajowej infrastruktury. Pierwszy przejazd przebiegł bez większych problemów.

– Przyglądaliśmy się, jak tramwaj zachowuje się wjeżdżając przede wszystkim na perony – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Praktycznie nie było większych problemów. Testy będą trwały w następnych dniach. Będą niezbędne pewne korekty, przede wszystkim na krańcówce w Pieczewie, ale jestem zadowolony z tych dzisiejszych przejazdów.

Przejazd był realizowany zarówno tramwajem tramino, jak i durmazlarem. Każdy z tych pojazdów ma indywidualne parametry i inaczej zachowuje się na łukach czy przy wjeździe na perony. W kolejnych dniach tramwaje dotarły także do nowych przystanków wybudowanych na pl. Jedności Słowiańskiej.

Tramwaje wyjechały na tory, by przetestować nowo wybudowaną infrastrukturę

Nowa tramwajowa infrastruktura to przeszło sześć kilometrów podwójnego torowiska z pełną infrastrukturą towarzyszącą wraz z chodnikami i drogami dla rowerów, które zostały poprowadzone ulicami: Wilczyńskiego, Krasickiego, Synów Pułku, Wyszyńskiego i al. Piłsudskiego oraz węzeł przesiadkowy zlokalizowany przy Wysokiej Bramie.

Fundusze Europejskie Polska Wschodnia · Rzeczpospolita Polska · Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

OLSZTYN · O!GRÓD Z NATURY

URZĄD MIASTA OLSZTYNA
Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn
89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419
rzecznikprasowy@olsztyn.eu
olsztyn.eu

Uczył mnie ojciec i uczyła matka: – Pamiętaj synu, jesteś Polakiem. Masz szanować swój język, tradycje, zwyczaje, kulturę i ojczyznę. Tak mi wpojono i pozostało mi to do dziś. Niestety spora część polskiego społeczeństwa zapomniała, że pochodzi z kraju znad Wisły. Kiedyś walczono o język polski, gdy byliśmy pod zaborami, teraz niszczymy go nagminnie.

Polacy jak gęsi rozumu nie mają

Używamy co raz częściej w mowie potocznej obcych słów, szczególnie angielskich. Kiedyś w barach gastronomicznych można było zjeść bigos, flaki czy racuchy. Typowe nasze narodowe potrawy. Teraz młodzi ludzie zajadają się hamburgerami czy kebabami, a smaku racuchów czy kiełbasy z wody nie znają. Restauracje szczycą się tym, że prowadzą kuchnię polską a tam króluje schabowy czy inne potrawy według zachodnich przepisów. Gdzie podziało się polskie jadło? Wędzone w prawdziwym dymie szynki, balerony czy boczki. Teraz wszędzie w sklepach to samo. Wszystkie wyroby o podobnym smaku ociekające nasyconą chemikaliami wodą. Aby klientowi się wydawało, że kupuje nasze polskie tradycyjne wędliny, różnym wyrobom nadawane są swojsko brzmiące nazwy, jak: Szynka Babuni, Baleron Sołtysa, Szynka Tradycyjna itp. Niestety większość robiona jest według europejskich przepisów, które na przykład zabraniają wędzenia w naturalnym dymie np. olchowym.

Wszystko dlatego, że produkcja wyrobów mięsnych jest ogromna i muszą one spełniać pewne standardy przechowania. Na szczęście mamy jeszcze rynki i małe domowe wytwórnie, gdzie rzeczywiście produkowane są szynki w dawny nasz polski sposób. Nie potrafiliśmy ochronić naszej wiekowej tradycji poza nielicznymi jak np. oscypki, ale Polak-turysta jak gęś swój rozum ma i oscypka w górach musi kupić, a ten bardzo często zamiast w pachnącym dymie w bacówce na hali, wędzony jest w kawie zbożowej, aby miał kolor i zamiast mleka owczego używane jest krowie. Nawet certyfikaty w owczarni są robione, aby było wszystko zgodne z prawem. Polak potrafi.

Teraz coraz popularniejsze stały się Black Friday. Po polsku to oznacza Czarny Piątek. Zwyczaj ściągnięty z Ameryki a przecież u nas od bardzo dawna też taki dzień, a może kilka dni funkcjonowało, tylko nazywało się to wyprzedażą posezonową. Teraz te piątki to nic innego jak pozbywanie się niechodliwego towaru w cenach zakupu z minimalną marżą, bo i na wyprzedaży przecież handlowiec musi zarobić. Polacy wychodzą z założenia, że jak zachodni towar czy zwyczaj to musi być dobry. W niektórych sklepach już zauważyłem. Są specjalne lady czy regały, na których wyłożony jest towar przeceniony i co najważniejsze napis jest w naszym ojczystym języku. Dobrze, że jeszcze funkcjonuje zwyczaj dawania prezentów na Mikołaja, bo podobnie jest na całym świecie, ale już mamy nowe zachodnie zwyczaje Halloween czy Walentynki które niestety wypierają nasze polskie zwyczaje jak Święto Wiosny czy Noc Świętojańską.

Jacek Panas

Rys. Zbigniew Piszczako

Już na samym początku, nie mogę, Jacku, niestety zgodzić się z tytułem Twojego felietonu. Skąd u Ciebie to przekonanie, że gęsi nie mają rozumu? Przeciwko takiemu twierdzeniu przeczą niektóre wydarzenia historyczne. Pewnie zapomniałeś o tym, że to właśnie gęsi uratowały Rzym. Po częściowym zdobyciu miasta przez Galów, część twierdzy nie poddała się. Zmęczeni obrońcy zasnęli. O kolejnym ataku wroga ostrzegły gęsi, co w efekcie doprowadziło do zwycięstwa Rzymian. Na pamiątkę tego wydarzenia starożytni Rzymianie obnosili po mieście jedną z gęsi w lektyce. Także pewna polska legenda mówi o ostrzeżeniu przez gęsi obrońców zamku i miasta Puchaczowa przed najazdem Tatarów.

Kulinarny patriotyzm

Nie jestem ornitologiem, ale w opinii znawców tematu, wbrew obiegowym opiniom gęsi są ptakami bardzo wrażliwymi, rodzinnymi i mądrymi. Zdolne są również do komunikacji między sobą, co może świadczyć o ich inteligencji.

Co do języka ojczystego, to wpływ zaborów na polszczyznę jest widoczny, nie tylko w gwarach. Są pewne charakterystyczne zwroty, których pochodzenia nie zawsze jesteśmy świadomi, jak na przykład germanizmy takie jak: burmistrz (od Burgermeister), jarmark (od Jahrmarkt) czy lufcik (od Luft). W przypadku rusycyzmów, powszechne w użyciu są kalki leksykalne: póki co (zamiast na razie, tymczasem), uczony (zamiast naukowiec), przykładowo (zamiast na przykład) itd.

Powszechne używanie w komunikacji międzynarodowej języka angielskiego powoduje przenikanie kolejnych zwrotów do mowy potocznej. Czasami trudno znaleźć polskie odpowiedniki na: weekend, komputer, parking, tenis, jeansy czy hobby. Jest to w pewnym stopniu uzupełnienie do języka ojczystego, zwłaszcza, że język ciągle się zmienia. Niektóre słowa wychodzą z obiegu, inne stają się bardziej popularne. Takie zapożyczenia są czymś naturalnym. Zwłaszcza w dobie mediów społecznościowych i przenikaniu kultur. Niektóre słowa stanowią uproszczenie w komunikacji i umożliwiają zawarcie komunikatu w jednym słowie.

Świat idzie do przodu. Także ten kulinarny. Podróżując stykamy się z kuchniami i specjałami innych narodów. Zresztą w naszej kulinarnej tradycji jest bardzo dużo gastronomicznych wpływów. Niektóre potrawy, które funkcjonują jako sztandarowe przykłady polskich dań, są zapożyczone, lub powstały pod wpływem innych narodowości, z którymi mieliśmy historyczne kontakty. Muszę Cię, Jacku, wyprowadzić z kulinarnego błędu. Wspomniany przez ciebie bigos, zawdzięczamy związkom polsko-litewskim. Popularny na naszych stołach karp w galarecie i placki ziemniaczane, to wpływy kuchni żydowskiej. Bezapelacyjnie polskim specjałem są pierogi, chociaż sąsiedzi ze wschodu mają być może odrębne zdanie w tej kwestii i nie mam tu na myśli ruskich pierogów. Ojczyzną pierogów są Chiny.

Black Friday to kolejny przykład wpływu obcej kultury, tym razem amerykańskiej. Czarny Piątek nie ma nic wspólnego z polską tradycją, chociaż większość chętnie korzysta z wyprzedaży. Podobnie Halloween, zadomowił się u nas na dobre. Polski odpowiednik, staropolskie obrzędy zwane Dziadami, nie zdobyły współcześnie szerokiego uznania. Kolejny przykład to Walentynki. Ich polskim odpowiednikiem nie jest ani Noc Świętojańska, ani Noc Kupały, które są zdecydowanie mniej popularne i raczej w zaniku. Być może są po prostu mniej atrakcyjne? Nie powinny być jednak miarą patriotyzmu.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Bezpłatna Wyprawka Czytelnicza dla każdego przedszkolaka

Wszystkim miłośnikom książek dziecięcych i bibliotek kampania „Mała książka – wielki człowiek" jest z pewnością bardzo dobrze znana. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie na dzieci w wieku przedszkolnym znów czekają specjalne Wyprawki Czytelnicze! Pokochany przez Małych Czytelników i ich rodziców „Krasnal w Krzywej Czapce" powraca w tegorocznej edycji projektu, by swoimi opowieściami skraść serca kolejnego pokolenia przedszkolaków.

Zasady kampanii „Mała książka – Wielki Człowiek" pozostają bez zmian. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do jednej z 11 filii MBP biorących udział w projekcie, otrzyma w prezencie:

Wyprawkę Czytelniczą, a w niej książkę pt. „Krasnal w krzywej czapce" autorstwa Wojciecha Widłaka z ilustracjami Aleksandry Krzanowskiej;

broszurę dla rodziców/opiekunów „Książką połączeni, czyli Mały Czytelnik w bibliotece" – praktyczny poradnik o korzyściach wypływających z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki. Dzięki broszurze rodzice dowiedzą się, dlaczego literatura pełni tak ważną rolę w zrównoważonym, zdrowym rozwoju dziecka, znajdą też wiele czytelniczych porad i inspiracji;

Kartę Małego Czytelnika do zbierania naklejek.

Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

Lista bibliotek zaangażowanych w projekt dostępna jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.

Pokonkursowa wystawa w BWA

Za nami czwarta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Malarskiego im. Wojciecha Fangora. Prace laureatów będzie można oglądać w Olsztynie już od piątku (1 grudnia).

Ogólnopolski Konkurs Malarski im. Wojciecha Fangora organizuje Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jest skierowany do studentów kierunku malarstwa na akademiach i uniwersytetach w całej Polsce. Wyłonienie najciekawszych młodych artystów i promowanie ich twórczości – to najważniejszy cel przedsięwzięcia.

W tej edycji wzięło udział ponad dwieście osób, spośród których wyłonionych zostało szesnastu finalistów. W olsztyńskiej BWA Galerii Sztuki można będzie oglądać prace pięciorga z nich: Agnieszki Lewandowskiej, Julii Platt, Pauliny Sosińskiej, Milana Zientary i Karoliny Żądło.

– Młodzi twórcy, którzy pokazują swoje aktualne dokonania, tym samym odsłonią poruszane przez siebie tematy, które wybrzmiewają przy pomocy malarstwa – mówi Monika Sadowska z BWA Galerii Sztuki w Olsztynie.

Otwarcie wystawy odbędzie się w piątek (1 grudnia o 18:00) w galerii przy al. Piłsudskiego 38. Prace będą prezentowane do 7 stycznia w sali kameralnej.

www.olsztyn.eu

Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Przychodzi asystent ds. personalnych do swojego szefa z plikiem dokumentów:
– Zrobiłem wstępną selekcję. To są dokumenty osób, z którymi warto się spotkać, spełniają wszystkie kryteria.
Szef bierze plik dokumentów, odmierza połowę i wyrzuca do kosza. Drugą część oddaje podwładnemu:
– Z tymi ludźmi się spotkamy.
Oniemiały Asystent pyta:
– Jak to? Ależ oni wszyscy spełniają kryteria...
– Proszę pana – przerywa szef. – Nam tu nie potrzeba ludzi, którzy mają pecha.

Lekarz do pacjenta:
– Jeśli idzie o pański czerwony nos, to jedyną radą jest rzucenie picia wódki. Niech pan spróbuje przez rok pić tylko mleko.
– Próbowałem panie doktorze, to nie pomaga.
– A kiedy pan próbował?
– No, zaraz po urodzeniu.

Dzwoni telefon.
– Sklep obuwniczy, słucham.
– Ojej! Przepraszam, pomyliłem numery.
– Nic nie szkodzi! Proszę przyjść to wymienimy.

– Szefie, muszę dostać podwyżkę!
– Oczywiście, oczywiście. Niech pan do mnie przyjdzie w poniedziałek, jak jeszcze będzie pan u nas pracować.

Myśliwy opowiada koledze wrażenia ze swojego pierwszego polowania.
– Siedziałem na drzewie i czekałem na jelenia. Nagle gałąź złamała się pode mną i wpadłem w błoto.
– Głęboko? – pyta współczująco kolega.
– Po kolana.
– E, to nic strasznego.
– Tak, ale wpadłem głową w dół.

– Moja żona ma dzisiaj urodziny.
– Tak? I co jej kupisz?
– Różaniec.
– Dlaczego różaniec?
– Ciągle odmawia.

– Jest pan już całkowicie normalny – żegna psychiatra pacjenta opuszczającego szpital po długiej kuracji. – Cóż to? Nie cieszy się Pan?
– A z czego mam się cieszyć, doktorze? Trzy lata temu byłem Napoleonem, a dziś jestem nikim.

– Gratulacje, widać od razu, że jesteś po ślubie... Doskonale wyprasowana koszula!
– O, tak! To jest pierwsza rzecz, której nauczyła mnie żona...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04
Musisz ustąpić. Twój upór na nic się tym razem nie zda. Bliscy będą zdecydowanie nalegać. Dostosuj się do nowej sytuacji, a wyjdzie Ci to na dobre.

BYK 21.04-20.05
Uważaj, by ktoś nie czarował Cię jakąś pozornie wspaniałą ofertą czy propozycją, która obudzi w Tobie nadzieję, ale nie będzie poparta konkretami.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
Warto pomyśleć o zmianach. Odrzuć to, co nieistotne i mało ważne. Nie kieruj się samą ambicją. To będzie szczęśliwy, spokojny okres.

RAK 22.06-22.07
Pomysł, żeby pozbyć się starych rzeczy jest doskonały. Przy okazji uporządkuj piwnicę. Przygotuj się na konflikt z szefem. Nie warto irytować się z byle powodu.

LEW 23.07-23.08
Możesz teraz znacznie poprawić swoje stosunki z krewnymi i znajomymi. To jest obecnie doskonały moment na ważne rodzinne rozmowy i przemyślenia.

PANNA 24.08-23.09
W sprawach sercowych staniesz się stroną dominującą. W relacjach partnerskich nie widać konfliktów, wręcz odwrotnie. Zrobisz dużo dla poprawy atmosfery.

WAGA 24.09-23.10
Nie poruszaj drażliwych tematów! Na zgodę za wcześnie, a spór może się zaognić. Zapomnij teraz o starych pretensjach, a stosunki od razu się poprawią.

SKORPION 24.10-22.11
Twoje obecne zalety to rzeczowość i umiejętność racjonalnego myślenia oraz możliwość skoncentrowania się na najważniejszym zawodowym wyzwaniu.

STRZELEC 23.11-21.12
Zapomnij o lenistwie. Twoja praca będzie teraz popłacać. Nie przyspieszaj jednak wydarzeń, zwłaszcza w materialnej sferze życia. Nie obawiaj się pomyłek.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Nie szalej na zakupach. Rozsądnie planuj wydatki i kupuj rzeczy naprawdę potrzebne. Nie ulegaj tak bardzo emocjom i postaraj się działać spokojnie.

WODNIK 21.01-19.02
Uda Ci się zrobić jakiś duży, opłacalny interes. Wcześniej nie bardzo w to wierzyłeś. Stać Cię będzie na zakup czegoś, o czym od dawna marzyłeś.

RYBY 20.02-20.03
Nadchodzi okres pożytecznych zmian dla spraw zawodowych i finansowych. Wykorzystaj te szanse. Może to być Twój nowy pomysł na życie.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Jednym z tradycyjnych dań polskiej kuchni góralskiej jest zupa otrzymywana z kiszonej kapusty i mięsa, spożywana zwykle z ziemniakami lub chlebem. Niedopuszczalne jest dodawanie do niej jarzyn, takich jak marchewka itp., bo wówczas powstaje kapuśniak, który z tą zupą nie ma nic wspólnego, choć bywa często serwowany pod tą samą nazwą. Inną jej wersję sporządza się na wywarze z rybich łbów, spożywana jest przeważnie w Wigilię Bożego Narodzenia, głównie na terenie Żywiecczyzny. Często gości na stołach jako prosta, smaczna i pożywna potrawa jednogarnkowa.

Kwaśnica

Ponieważ ilu górali (a właściwie gaździn), tyle przepisów, podaję ten, który sam sprawdziłem.

Składniki: 1 kg ziemniaków, 30 dag kiszonej kapusty, 75 dag wieprzowych żeberek (ilość w zależności od upodobań), 2 dag suszonych grzybów, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, ziele angielskie, pieprz, sól.

Grzyby namoczyć, potem ugotować. Mięso ugotować w 6 szklankach osolonej wody z zielem angielskim. Wyjąć z wywaru, pokroić na porcje. Do wywaru dodać kiszoną kapustę, posiekaną cebulę, przeciśnięty przez praskę czosnek i przyprawy, gotować na małym ogniu. Pod koniec gotowania dodać mięso i pokrojone grzyby. Ziemniaki obrać, pokroić w kostkę i ugotować osobno. Odlane wymieszać z zupą. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Kwaśnica to zupa zawdzięczająca swą renomę niepowtarzalnemu smakowi. Lekko lub mocno kwaśna, słonawa, ostra. Posiada zapach kiszonej kapusty, gotowanej wieprzowiny (czasami gotowano kwaśnicę na baraninie) oraz przypraw. Dobra kwaśnica jest bardzo kwaśna, zaś tłuszcz z mięsa musi być „przegryziony" przez kwas kapusty.

Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

20 lat Ultra ubezpieczenia

Od 20 lat ubezpieczamy, to co najbardziej cenisz. Dziękujemy za zaufanie.

Znane i nieznane historie Olsztyna

Od razu napiszę, że nie jest to historia nie z tej ziemi, ale taka, która wydarzyła się naprawdę i to niedawno. Siedziałem przed komputerem i z zainteresowaniem czytałem różne opracowania o św. Mikołaju z Myry. Okazuje się, że jest to prawdziwa, historyczna postać, znana dobrze w tradycji wschodniego i zachodniego kościoła, z czasem troszeczkę wyolbrzymiona i ubarwiona.

W IV wieku naszej ery w miejscowości Myra żył biskup Mikołaj wywodzący się z dosyć bogatej rodziny. Cały swój żywot poświęcił pomocy najbiedniejszym, chorym i dzieciom, wydając na ten cel prawie cały swój majątek. Oba kościoły uznały go za świętego opiekującego się: żeglarzami, wędrowcami, młodzieżą, młodymi ludźmi zamierzającymi zawrzeć małżeństwo, jak również rolnikami, gospodarzami, a także sprawującymi patronat nad narodami i państwami.

Charyzmy św. Mikołaja uznawane przez wschodni i zachodni kościół to: miłosierdzie, autorytet wychowawczy, gospodarność i zarządzanie, odpowiedzialność za ojczyznę i czystość seksualna. Wraz z upływem lat postać biskupa z ciepłego kraju zamieniła się w starszego, brodatego, uśmiechniętego mężczyznę ubranego w czerwony strój, jeżdżącego po świecie saniami zaprzężonymi w renifery, rozwożącego prezenty i mieszkającego w zimnym Rovaniemi w Laponii i tak wyobraża go sobie większość dzieci i dorosłych, bo jak tu nie wierzyć w św. Mikołaja, kiedy co roku w noc z 5 na 6 grudnia przynosi prezenty, które wkłada pod poduszkę albo pod drzwi do pokoju.

Na Warmii zaczęto kultywować ten zwyczaj dopiero w latach dwudziestych, poprzez obdarowywanie słodyczami najmłodszych. Dzieci wystawiały za okno buciki wypełnione ziarnem dla reniferów, a rano znajdowały w nich cukierki i słodkie łakocie. Chyba pierwszy raz, i też w okresie międzywojennym, św. Mikołaj, czyli mężczyzna z długą białą brodą w czerwonym kubraku, czapką na głowie i pastorałem w ręku pojawił się we wsi Franknowo na Warmii. Chodził on od chaty do chaty i najmłodszym rozdawał słodycze. Teoretycznie obdarowywanie się prezentami w dniu św. Mikołaja na Warmii zapoczątkowali polscy osadnicy, którzy jeszcze w swoich rodzinnych domach w Polsce tę tradycję kultywowali już od XI wieku, czyli od chwili kiedy żoną króla Mieszka II została Rycheza, córka Matyldy i palatyna reńskiego Ezzona. Ta hrabianka wywodziła się w prostej linii od swojej krewniaczki Greczynki Teofany pochodzącej z rodu władców Konstantynopola. Jej zasługą było wyniesienie na podium św. Mikołaja z Miry, który raczej wtedy należał do świętych drugiej albo trzeciej kategorii. Ale wracając do polskiej królowej. Jej zasługą było wprowadzenie zwyczaju obdarowywania biednych dzieci prezentami w dzień św. Mikołaja i tak zostało do dzisiaj.

Teraz o tym co mi się przydarzyło. Gdy tak spokojnie przeglądałem strony internetowe, za oknem usłyszałem dzwonki i pukanie w szybę. Wyszedłem przed dom i zobaczyłem mojego przyjaciela Mirka w czerwonej czapce z pomponem, który trzymał w rękach ogromne pudło i dzwonił dzwonkiem. Odezwał się do mnie z pretensjami w głosie, że nie będzie już więcej wyręczał św. Mikołaja, który u niego w Kozłowie zostawił dla mnie przesyłkę. Śmiechu było co niemiara. Po komisyjnym otworzeniu paczki znalazłem w niej kotwicę do jachtu oraz książkę o Olsztynie autorstwa A. Wakara. Zastanawiałem się, skąd Mikołaj wiedział, że o takich rzeczach często myślałem. Oczywiście podziękowałem. Nieprawdą jest, że św. Mikołaj prezenty przynosi tylko grzecznym dzieciom, okazuje się, że również daje je dorosłym. Gdy Miruś był zajęty rozmową z Anią, moją żoną, która od Mikołaja otrzymała figurkę aniołka, bo takie zbiera, przygotowałem prezent dla Mirka, również od świętego Mikołaja w postaci obrotowego szpadla, bo wiedziałem, że pasją kolegi są grządki. Położyłem go na siedzeniu jego samochodu, którym mieliśmy jechać do Sętala, wioski położonej niedaleko Olsztyna, gdzie jest kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja. Ale Miruś zrobił oczy, jak zobaczył podarek od Mikołaja! Najważniejsze, że się ucieszył i tradycji stało się zadość.

Powspominaliśmy, że jak byliśmy uczniami, to zawsze na Mikołaja w klasie odbywało się losowanie kto komu ma przygotować prezent. Często było tak, że to był jedyny prezent, jaki kolega czy koleżanka dostawała, bo nie we wszystkich domach ta tradycja była kultywowana. U mnie i u Mirka w domu podarki są od Mikołaja i potem drugi raz znajduje się je pod choinką. Podarki otrzymują wszyscy domownicy. Taka jest tradycja i do tego jest to sympatyczny zwyczaj.

Drzemie w nas duch podróżników, których patronem jest również św. Mikołaj, więc jak już wcześniej ustaliliśmy, pojechaliśmy do Sętala (Susentall), w dosłownym tłumaczeniu Słodka Dolina. Prawdopodobnie dlatego tak się nazywała, bo kiedyś w okolicach było sporo pszczelarzy pozyskujących miód. Osada powstała gdzieś około 1344 roku jako dobra kolegiaty w Głotowie przeniesionej potem do Dobrego Miasta. Wieś założona została na 80 włókach, Zasiedlona była przede wszystkim przez osadników niemieckich, ale też mieszkało w niej kilku Polaków. Mieszkańcy posługiwali się gwarą lidzbarską niezrozumiałą przez Niemców. Niestety ciągotki do Germanii zwyciężyły i podczas plebiscytu w 1920 roku poza dwójką mieszkańców wszyscy opowiedzieli się za Niemcami.

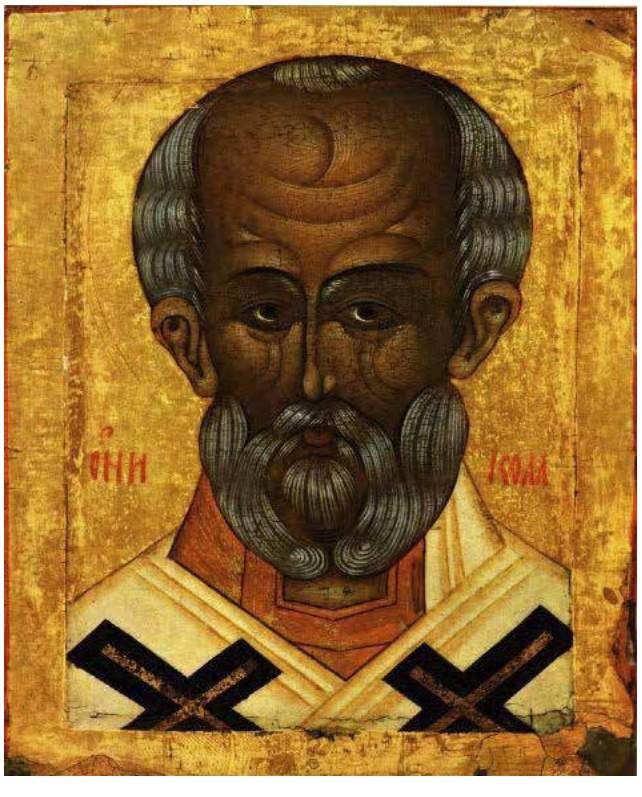

Obecnie we wsi mieszka ponad 300 osób. Jest szkoła, sklep oraz kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Pierwsza świątynia wybudowana została prawie z chwilą założenia wsi, ale niestety podczas wojen z zakonem w latach 1519-1521 kościół i wiejskie zabudowania zostały spalone. Odbudowany został w 1583 roku i konsekrowany przez biskupa warmińskiego Marcina Kromera. Niestety spalił się on w 1908 roku, ale już w 1910 został odbudowany w stylu neogotyckim według projektu Fritza Heitmana. Rok później został konsekrowany ku czci św. Mikołaja przez bp. Augustyna Bludaua.

Mieliśmy szczęście. Kościół był otwarty i mogliśmy w nim podziwiać ołtarz główny, na którym znajdują się rzeźby Trójcy Przenajświętszej, św. Mikołaja i aniołów oraz ołtarze boczne, na których są rzeźby Matki Boskiej Różańcowej ze św. Dominikiem oraz płaskorzeźba Przemienienia Pańskiego ze św. Walentym i św. Bartłomiejem. Czas nie pozwolił nam na wycieczkę do dwóch grodzisk, ale za to spojrzeliśmy z pagórka na piękne jezioro z dużą liczbą strasznie krzykliwych ptaków, a potem odwiedziliśmy gospodarstwo sadownicze mego dobrego znajomego Jana Dziadkiewicza, od którego dowiedzieliśmy się jak jesienią i wiosną przycinać owocowe drzewka. Wracając z wycieczki zaszliśmy do sklepu i w imieniu świętego Mikołaja kupiliśmy prezenty dla naszych bliskich.

Jacek Panas

Medale młodych zawodników

Judo i Sumo

Jesienne starty judoków dobiegły końca. Zawodnicy olsztyńskiej Gwardii zakończyli je zdobytymi medalami.

Końcówka sezonu była bardzo pracowita dla Gabrieli Czyżewskiej. Wyzwaniem były dla niej mistrzostwa Europu kadetek w sumo, które odbyły się w Lozannie. Olsztynianka pojechała tam jako jedna z kandydatek do medalu w wadze do 70 kg. Zawodniczka spisała się znakomicie i wywalczyła tytuł mistrzyni Europy.

– To był znakomity występ Gabrysi, która nie dała żadnych szans swoim rywalkom. Widząc, że jest na fali zgłosiłem ją do mistrzostw Polski w judo seniorek. Ona jest dopiero pierwszy rok w juniorkach, ale chciałem zobaczyć, jak poradzi sobie w gronie starszych i doświadczonych zawodniczek. I znowu miałem powody do zadowolenia. Gabrysia walczyła bez żadnych kompleksów i skutecznie. Ostatecznie została sklasyfikowana na siódmym miejscu. To bardzo dobry wynik – poinformował Andrzej Grudziński, prezes i trener Gwardii Olsztyn.

Okazuje się, że to nie jedyne sukcesy zawodników Gwardii. Swoje trzy grosze dorzucił Arkadiusz Ptak. Podczas mistrzostw Polski młodzików, startujący w wadze +90 kg, olsztyński zawodnik spisał się rewelacyjnie. W znakomitym stylu wygrał wszystkie walki i wywalczył złoty medal.

Swoje umiejętności na macie mogły zaprezentować także dzieci. W Olsztynie odbył się XV memoriał Józefa Matrackiego. Biorą w nim udział dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników z dziewięciu klubów z województw kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. W klasyfikacji drużynowej wygrał Taisho Ełk, a Gwardia zajęła czwarte miejsce.

Sezon zakończy mikołajkowy turniej dla dzieci w Elblągu. Potem zawodników czeka egzamin na wyższe stopnie w judo. Do zajęć sportowcy wrócą w połowie stycznia. Już w lutym będą uczestniczyli w pierwszych startach w nowym sezonie.

IRON

Nowy dyrektor w Stomilu

Kończy się jesienna runda spotkań w piłkarskiej II lidze. Przed zimową przerwą władze Stomilu zatrudniły nowego dyrektora sportowego. Został nim Marcin Kuś.

Na tym stanowisku panował wakat od lipca, kiedy z klubu odszedł Igor Biedrzycki. W efekcie polityka kadrowa w klubie nie wyglądała najlepiej. W końcu zarząd olsztyńskiego klubu postanowił zatrudnić nowego dyrektora sportowego. Wybór padł na Marcina Kusia. Jest on wychowankiem Polonii Warszawa. Występował m.in. w Cracovii Kraków, Lechu Poznań, Koronie Kielce, a także w kilku klubach zagranicznych (m.in. w Anglii, Rosji, Turcji). Ponadto siedem razy wystąpił w reprezentacji Polski. Obecnie mieszka w Olsztynie. Marcin Kuś będzie odpowiadał za koordynowanie pionu sportowego klubu (pierwszy i drugi zespół Stomilu). Będzie też wspomagał klub na płaszczyźnie transferowej, gdyż w zimowej przerwie konieczne są zmiany w składzie drużyny.

Stomil wreszcie przerwał złą passe (trzy porażki z rzędu) i wygrał. Olsztynianie pokonali GKS Jastrzębie 2:0 i wydostali się ze strefy spadkowej. Jednak ich sytuacja w tabeli jest wciąż trudna. Do rozegrania został im jeszcze jeden jesienny mecz z Pogonią Siedlce na wyjeździe. Oczywiście pod warunkiem, że do rywalizacji dojdzie, gdyż zimowa pogoda nie ułatwia sportowej rywalizacji.

IRON

Materiał powierzony

Wicemistrzostwo zawodniczki Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate

W dniach 25-26 listopada 2023 r. odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów i Młodzieżowców Karate Kyokushin w Bartoszycach. W zawodach brali udział juniorzy i młodzieżowcy (18-21 lat). Łącznie brało udział 204 zawodników z 60 klubów, z całej Polski. Olsztyński Klub Kyokushin Karate reprezentowały trzy zawodniczki: Julia Milewicz (młodzieżowiec), Zuzanna Dąbkowska (juniorka) oraz Aisha Ndiaye (juniorka). W konkurencji kata było 34 zawodników. Olsztyn reprezentowały w tej kategorii: Zuzanna, która zajęła 10. miejsce oraz Aisha, która w ostateczności zajęła 7. miejsce.

Natomiast w kategorii kumite walkę podjęła Julia Milewicz, która w kategorii kobiet młodzieżowców (55 kg) zdobyła wicemistrzostwo Polski.

W tym samym czasie, 26 listopada, przy wsparciu instruktorki Magdaleny Rogowskiej, młodsi zawodnicy brali udział w IKO Warsaw Open w Białołęce. Olsztyński Klub Kyokushin Karate reprezentowali: Malwina Otremba (III miejsce w kategorii kumite), Antoni Harpak (I miejsce w kata i III miejsce w kumite), Paweł Kwiatkowski, Nela Paszkowska (I miejsce w kata), Lena Jankowska oraz Anna Dowgun. Trenerom i zawodnikom serdecznie gratulujemy!

Kalejdoskop sportowy

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn na razie grają w kratkę. Po przegranym meczu z Resovią Rzeszów spadli na dziesiąte miejsce w tabeli (osiem najlepszych ekip awansuje do fazy play-off decydującej o podziale medali). Dlatego mecz z GKS-em Katowice musieli wygrać za trzy punkty. I Akademicy wygrali 3:0 (18, 16, 16). Tym samym awansowali o jedno oczko wyżej, a pamiętajmy, że mają do rozegrania mecz zaległy ze Skrą Bełchatów.

Jedyna kobieca drużyna siatkarska z Olsztyna rywalizuje w II lidze. Chemik przegrał pierwszych sześć spotkań. Jednak na szczęście olsztynianki przerwały złą passę. W kolejnych dwóch meczach odniosły zwycięstwa. Ostatnio pokonały na wyjeździe Spartę Warszawa 3:0. W tabeli Chemik zajmuje dziewiąte miejsce (gra 10 zespołów) z minimalną stratą punktową do wyprzedzających go dwóch drużyn.

W rozgrywkach I ligi piłkarzy ręcznych kolejne zwycięstwo odniosła Warmia. Tym razem podopieczni trenera Karola Adamowicza pokonali SMS ZPRP Kwidzyn 39:31. Olsztynianie zajmują drugie miejsce ustępując jedynie Gwardii Koszalin. Jednak nasi szczypiorniści rozegrali o jeden mecz mniej. Na przeciwległym biegunie tabeli znajduje się Szczypiorniak. Olsztynianie ponieśli kolejną porażkę tym razem z AZS UKW Bydgoszcz 21:37. Drużyna zajmuje ostatnie miejsce w tabeli bez zdobyczy punktowej.

W Poznaniu odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu. Dwa medale wywalczyli pływacy SWIMLAND-u Olsztyn. Gabriela Wójtowicz wywalczyła brązowy medal na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym. Także z brązem wrócił do Olsztyna Tomasz Kraczkowski, który zdobył go na dystansie 50 metrów stylem klasycznym.

Rozpoczęły się rozgrywki ligi wojewódzkiej juniorów młodszych. W kolejnych meczach Szczypiorniak Olsztyn pokonał Energę Truso Elbląg 32:23 i przegrał z Czarnymi Olecko 26:47. Olsztynianie zajmują czwarte miejsce w tabeli.

IRON

REKLAMA

36B

KOŁOBRZESKA

Gotowe mieszkania

3, 4 pokoje **tel. 530 193 192** **www.premiumdeweloper.pl**

Mieszkania spełniają wymogi kredytu 2%